



Awangarda realizatorów Planu Sześćioletniego Górnicy śląscy zamanifestowali w dniu swego święta gotowość do wzmożonej pracy dla dobra całego narodu

KATOWICE (kb) W dniu wczorajszym górnicy polscy obchodzili uroczyste swoje tradycyjne „Dzień Górnika”. Obchodził z nimi to święto cały naród, który z uznaniem i dumą patrzy na pracę i osiągnięcia wielkiej górniczej armii.

Szczególnie uroczysty charakter miało górnicze święto w miastach śląsko-dąbrowskiego zagłębia przemysłowego oraz w innych ośrodkach węglowych. Odświętnie udekorowane ulice, strojne zielenią bramy kopalni i zakładów przemysłu węglowego, barwne transparenty i łopocące na wieżach wyciągowych sztandary stanowiły godną oprawę wielkiego górniczego dnia.

Niezależnie od lokalnych uroczystości w poszczególnych kopalniach, odbywała się w Teatrze Śląskim w Katowicach centralna akademii z udziałem przedstawicieli Partii, Rządu, zaproszonych gości i delegatów wszystkich kopalni.

Akademii zamieniła się w żywiołową manifestację gotowości górników polskich do dalszej wzmożonej walki o realizację zadań wyznaczonych przemysłowi węglowemu w Planie 6-letnim.

Uroczystość rozpoczęła się dźwiękami Hymnu Narodowego, po czym zabrał głos przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników Wit Hanke witając przedstawicieli władz, zaproszonych gości i górników, którzy w zdobnych orderami mundurach galowych i służbowych zasiedli na parterze teatru.

Przy stole przydziałnym na wspólnie udekorowanej scenie zajęli miejsca m. in.: sekretarz KC PZPR i wiceprezes Rady Ministrów, były górnik kopalni „Czerwona Gwiazda” — Zenon Nowak, minister

górnictwa Ryszard Nieszporek, I sekretarz KW PZPR Józef Olszewski, sekretarz CRZZ Wiktor Drożdż, konsul Związku Radzieckiego Nikitin, sekretarz Zarz. Woj. ZMP Włoczek, oraz liczni przywódcy pracy z Witoldem Markiewiczem, Aparysem i Blautem na czele.

Jako pierwszy stanął na trybunie przedstawiciel Partii i Rządu, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, który wśród żywiołowych owacji przekazał górnikom serdeczne pozdrowienia kierownictwa Partii, Rządu i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta jak również gorące podziękowanie za ofiarę na pracę dla dobra narodu.

(Tekst przemówienia podajemy na innym miejscu).

PRZEMÓWIENIE MIN. GÓRNICICTWA

Z kolei zabrał głos minister górnictwa Ryszard Nieszporek, stwierdzając na wstępie, że stanowiący własność kapitału zagranicznego przemysł węglowy w Polsce przedwrześniowej nie rozwijał się zupełnie a średnie wydobycie w okresie 20-lecia nie osiągnęło nawet poziomu sprzed I wojny światowej.

8 lat pracy w Polsce wyzwolonej — to lata stałego rozwoju naszego górnictwa. W ciągu ostatnich lat górnicy polscy wydobyli tyle węgla ile wydobyło go w ciągu całych 13 lat międzywojennej gospodarki sanacyjnej. Obecnie w ciągu tygodnia wydobywamy tyle węgla ile wydobywano w latach 1932-36 w ciągu miesiąca.

Prześcignęliśmy w wydobyciu węgla Francję, która jeszcze w roku 1946 produkowała go więcej niż my, a obecnie wydobywamy więcej węgla niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte.

W tym samym czasie przemysł węglowy w krajach kapitalistycznych cofa się i zmierza w kierunku kryzysu. Na odcinku węgla występują bowiem podobnie jak w całej gospodarce światowej z całą wyrazistością dwie różne linie rozwojowe.

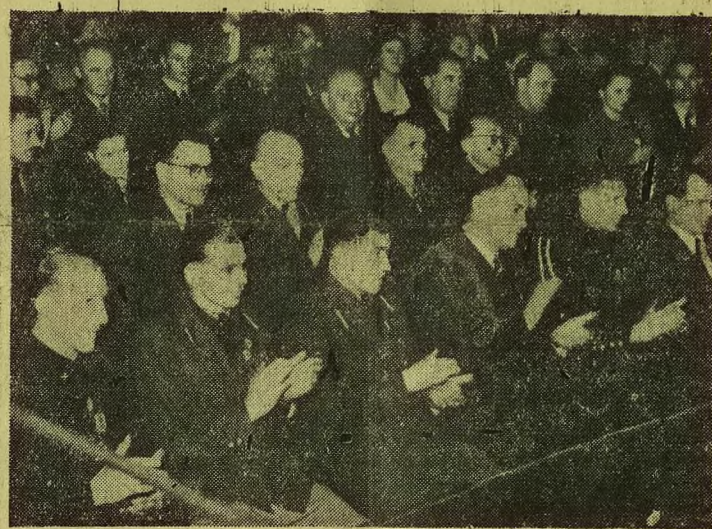
Jedną — to linia nieprzerwanego wzrostu pokojowej gospodarki Związku Radzieckiego i krajów de-

Uroczysta akademia w Katowicach

mokracji ludowej, gospodarki nieznającej kryzysów i rozwijającej się w celu jak najpełniejszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Drużyna — to linia imperializmu, którego gospodarka drepce w

(Dokończenie na str. 2)



Imponujące obchody Dnia Górnika w kopalniach Śląska Przodujący górnicy otrzymali wysokie odznaczenia

KATOWICE (bp). Niezwykle uroczyste obchodzili swoje barwne święto górnicy kopalni śląskich. W pięknie przystrojonych klubach i świetlicach kopalnianych odbyły się akademie z udziałem przedstawicieli PZPR, Ministerstwa Górnictwa oraz delegatów Zw. Zaw. Górników. W ramach uroczystości wielu zasłużonych górników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, wielu górnikom wręczono nagrody i premie pieniężne za długoletnią, ofiarną pracę.

Szczególnie uroczyste obchodzili tradycyjny „Dzień Górnika” załogi kopalni „które pierwsze w przemyśle węglowym wy-



Prezydium centralnej akademii Dnia Górnika, która odbyła się wczoraj w Teatrze Śląskim w Katowicach.

Fragment sali teatru podczas akademii górniczej w Katowicach — żywiołowej manifestacji gotowości naszych górników do wzmożonej pracy dla Polski Ludowej. Fot. Kolkiewicz

List uczestników akademii z okazji Święta Górnika do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Drogi Towarzyszu!

My, górnicy śląskiego zagłębia węglowego, pozdrawiamy Cię, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, w dniu naszego górniczego święta.

Jesteśmy świadomi tego, że górnictwo węglowe stanowi najtrudniejszy, najważniejszy, najbardziej odpowiedzialny odcinek Frontu Narodowej walki o Plan 6-letni, o socjalizm.

Rozumiemy, że od naszej pracy zależy w dużym stopniu realizowanie wszystkich zamierzeń gospodarczych naszego kraju i zwycięskie pokonywanie trudności.

Wiemy, że droga do wykonywania naszych zadań w Planie Sześćioletnim prowadzi poprzez wzmocnienie dyscypliny pracy, dalszą mechanizację procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie maszyn górniczych i lepszą organizację pracy w kopalniach. Wielką pomocą w tym dziele jest nam stała przyjaźń, przykład i pomoc wielkiego sojusznika, narodu radzieckiego.

Widzimy wspaniałe perspektywy wszechstronnego rozwoju naszego kraju, jakie nakreśla program Frontu Narodowego, widzimy konkretny dowód realizacji tego programu m. in. w tym, że w roku bieżącym rozpoczęła produkcję nowowbudowana kopalnia Wesoła II, a w dniu wczorajszym podjęła wydobycie kopalnia gigant „Ziemowit”.

Doceniamy liczne dobrodzieństwa jakie nam dała Polska Ludowa, udokumentowane w Kartach Górnicy, gwarantujące nam specjalne przywileje w zakresie spraw bytowych i socjalnych, oraz możliwość zdobywania wiedzy i awansu — dlatego też zapewniamy Cię, drogi Towarzyszu, że wszyscy pracownicy przemysłu węglowego wszyscy górnicy, cały dożór kopalni, administracja górnicza i organizacje związkowe — podejmują największy wysiłek, aby wykonać nałożone na nas szczytne zadania, dla dobra naszej ukochanej ojczyzny, dla pokoju, dla socjalizmu.

W dniu naszego święta życzymy Ci dalszych sukcesów w kie-

rowaniu budownictwem socjalistycznym naszego kraju, życzymy Ci pomyślności i szczęścia osobistego.

Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje wielki budowniczy Polski Ludowej, nasz wódz i naczelnik — Bolesław Bierut!

DEPESZA Marszałka Rokossowskiego do prezydium akademii Dnia Górnika w Katowicach

Z okazji „Dnia Górnika” serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czołowy oddział naszej bohaterskiej klasy robotniczej i życzę jak najlepszych sukcesów w realizacji Planu Sześćioletniego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi Ludowej Ojczyzny i nieustannie zwiększajcie szereg przodowników pracy i racjonalizatorów.

Niechaj Wasza codzienna praca pomnaża wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród, a wraz z nim ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) KONSTANTY
ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

DZIEŃ KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ uroczystość obchodzona w Związku Radzieckim

MOSKWA. Nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi witają masy pracujące ZSRR ogólnonarodowe święto — Dzień Konstytucji Stalinowskiej, obchodzone 5 bm.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, szkołach i instytucjach wygłaszane są odczyty i pogadanki o Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu. Tysiące agitatorów mówią o prawach ludzi radzieckich zapewnionych przez konstytucję, o wielkiej przyjaźni narodów ZSRR, o wspaniałych sukcesach osiągniętych pod kierownictwem partii komunistycznej. W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone tej doniosłej rocznicy.

Ze wszystkich republik płyną meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Dnia Konstytucji Stalinowskiej.

Przed IV Krajowym Zjazdem TPP-R Przygotowania organizacyjne w kołach województwa katowickiego

KATOWICE. — We wszystkich terenowych ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwa przygotowanie do IV Krajowego Zjazdu TPPR, który odbędzie się w Warszawie w dniach 6 i 7 grudnia. W tym celu delegaci z Zjazdu TPPR delegaci na Zjazd na jętych zebraniach spotykają się z aktywem zakładowym i gromadzą z aktywem Towarzystwa. W czasie tym koła Towarzystwa, przekształcając członków TPPR, przekazując swoim delegatom pozdrowienia dla IV Zjazdu, meldują o podjętych zobowiązaniach mających na celu podnoszenie na wyższy poziom oraz pogłębianie pracy kół.

Również we wszystkich kołach TPPR województwa katowickiego trwają przygotowania do IV Krajowego Zjazdu TPPR. Liczne koła województwa katowickiego TPPR

podjęły szereg zobowiązań. Wiele kół swoje zobowiązania już wykonało; i tak np. koło przy kop. „Mysłowice” powiększyło swoje szeregi o 400 nowych członków i uzyskało 100 prenumeratów czasopisma „Przyjaźń”. Koło TPPR przy hucie „Kościuszkowa” pozyskało 500 nowych członków.

Dzięki aktywnej pracy kół w trwającym obecnie miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczba członków TPPR na terenie Śląska powiększyła się o około 33 tys.

Śląskie koła TPPR przygotowują szereg pięknych własnoręcznie wykonanych podarunków dla delegatów i zaproszonych gości na IV Krajowy Zjazd TPPR. M. in. członkowie koła przy hucie „Zabrze” wykonali statuś z brązu, która przedstawia hutnika.

Górnicy w pierwszych szeregach budowniczych socjalistycznej Polski

Przemówienie sekretarza KC PZPR

wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka
na uroczystej akademii w Katowicach

Towarzysze górniczy!
W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Prezesa Rady Ministrów, nasze go kochanego Towarzysza Bolesława Bierutę pozdrawiam was serdecznie w dniu waszego święta i składam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej człowiek pracy otoczony jest powszechnym szacunkiem i poważaniem. Największy jednak szacunek i miłość żywi nasz naród i nasze państwo dla was, braci górnicza, za wasz szczególnie mądry i trudny, za wasz szczególnie cenny wkład w dzieło budowy silnej, socjalistycznej Polski.

Cały naród polski szczerzy się waszą pracownością, szczerzy się waszymi umiejętnościami i uporem w pokonywaniu wszelkiego rodzaju trudności i przeszkód. Szczerzy się waszym patriotyzmem, którego dowody dawałście w przebiegu długich lat walki z kapitalistami krajowymi i zagranicznymi, którzy ciemnieżyli nasz naród i grabili bogactwa Polski; waszym patriotyzmem, którego wspaniałe dowody dajecie obecnie w codziennej waszej pracy. Widocznym tego przejawem jest fakt, że wasze święto staje się w coraz większym stopniu świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce. W naszym szybko uprzemysławiającym się kraju wzrasta stale zasięg pracy górniczej. I dziś znaczna już liczba górników zatrudnionych przy budowie warszawskiego metra obchodzi w stolicy naszego kraju święto górnicze.

Przyjmijcie — towarzysze — serdeczne pozdrowienia od nich wszystkich i od wszystkich w ogóle ludzi pracy w Polsce.

W trudnych warunkach walki o wykonanie planu wydobycia węgla bardzo wielu górników i wiele zespołów górniczych pokazało w sobie bohaterkę pracy. Cały kraj zna nazwiska górników Szulca, Filaka, Kawczyka, Markiewki, Błauty, Tylca, Łaciaka, Waltośa, Gaworka, Bożka, Bugdola, Ruszera, Moja, Kowalskiego i wielu innych. Cały kraj cieszył się z wami i gratulował załogom kopalni „Boże Dary”, „Mortimer”, „Bielszowice”, „Rydultowy”, „Eminencja”, „Pawel” i „Wesoła”, które już wykonywały swoje roczne plany wydobycia węgla. Wrazem z waszymi planami wydobycia węgla, w tym roku, by jak najlepiej spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny.

by zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie w węgiel i inne kopalinę całej naszej gospodarki narodowej.

Nasze państwo ludowe okazuje największą troskę o rozwój górnictwa, o stałe zwiększanie wydobycia węgla i wszystkich innych kopalin i o stworzenie możliwie najlepszych warunków pracy dla górników.

Wysiłki nasze w tym kierunku można zilustrować na przykładzie mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W roku bieżącym wprowadzono do kopalń dziesiątki nowych węgla, kombajnów, transporterów pancernych, ładowarek „kaczy dziób” i innych maszyn. Zainstalowano pierwszych 200 wyłączników do zdalnego sterowania taśmami. Dzięki mechanizacji pracy w chodnikach zwiększono szybkość pędzenia chodników o około 7 proc. w ciągu roku. Mechanizacja urabiania węgla w górnictwie podnosi się systematycznie. Wskaźnik mechanizacji wynosił w 1950 r. — 28,91 proc., w roku bież. osiągnął 31,5 proc., a w przyszłym roku przewidujemy 38 proc. Wskaźnik mechanizacji ładowania wynosił w roku 1950 — 3,04 proc., w roku bież. wynosi 8 proc., a w roku przyszłym, osiągnie 14 proc.

Nasza partia i rząd widzą w mechanizacji prac górniczych jeden z najważniejszych środków nie tylko zwiększania wydajności pracy górniczej, ale — co dla nas jest szczególnie ważne — ulżenia waszej ciężkiej pracy, stałego polepszania warunków pracy górniczej. Nie będziemy też szczędzić wysiłków, aby jak najbardziej rozwijać pracę nad mechanizacją naszych kopalń, by dalej polepszać warunki waszej pracy. Ogromną pomoc okazują pod tym względem swoim towarzyszom pracy i całemu naszemu państwu racjonalizatorzy — górnicy. Rozwój ruchu racjonalizatorskiego jest szczególnie wymownym przykładem patriotyzmu górników i ich wysokiego zrozumienia, czym jest — w przeciwstawieniu do kapitalistycznej niewoli — praca dla siebie, dla swojego narodu, dla swojego państwa.

W 1945-46 były zgłoszone 63 projekty racjonalizatorskie, w 1949 — 2.160 projektów, w 1951 — 4.800, a w przeciągu 3 kwartałów 1952 r. — 6.556. Pomysły racjonalizatorskie przyniosły naszej gospodarce narodowej prawie 200 milionów złotych oszczędności, a ich autorem 4,5 miln. zł premii. Jesteśmy pewni, że ruch racjonalizatorski oraz wielki ruch współzawodnictwa pracy będzie się rozwijał nadal.

Po raz pierwszy po wojnie i po raz pierwszy od wielu, wielu lat, otrzymamy w tym roku nowe kopalnie węgla, nowe warsztaty pracy górniczej. W lipcu br. oddano do ruchu kopalnię „Wesoła II”, a na dzisiejsze święto oddaliśmy do ruchu kopalnię „Ziemowit”. Nowe, przez nas wybudowane kopalnie, budowane z troską o maksymalne ulżenie pracy górnika i o stworzenie

dla niej najlepszych warunków, będą całkowicie zmechanizowane i zelektryfikowane. Wyposażenie tych kopalń w najnowszy sprzęt, zapewniający możliwie najlepsze warunki pracy umożliwiła nam pomoc radziecka, za co w imieniu was wszystkich chciałbym tu złożyć serdeczne podziękowanie naszym radzieckim braciom.

Nie ustaniemy w wysiłkach nad dalszym rozwijaniem górnictwa. Nie zadługo rozpocznie produkcję kopalnie odkrywkowe w Zjednoczeniach Jaworznicko-Mikołowskim i w Dąbrowskim.

Towarzysz Bierut, rozwijając w naszym kraju wskazania Lenina i Stalina o budownictwie socjalizmu — uczy nas co dzień troski o człowieka pracy, przypomina nam wszystkim, że troska o człowieka pracy jest najważniejszą sprawą naszej Partii i władzy ludowej. W dziedzinie troski o człowieka nasz przemysł górniczy, który od kilku lat szczyty się swoją „Kartą Górnika” ma już niemałe osiągnięcia. Świadczy o tym uporczywa walka o polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, poważne zmniejszenie ilości wypadków w kopalniach. Świadczy o tym stały rozwój budownictwa mieszkaniowego dla górników. Liczba mieszkań dla górników wzrosła od 1945 roku o przeszło połowę, liczba miejsc w Domach Młodego Górnika wzrosła przeszło 5-krotnie. W latach następnych przewidujemy dalszy poważny wzrost budownictwa mieszkaniowego dla górników i dalsze prace nad budową miast górników — „Nowych Tych”. Będziemy stale pracować nad polepszeniem komunikacji, nad budową teatrów, kin, bibliotek, boisk sportowych, parków i miejsc wypoczynku. Naszym gorącym pragnieniem jest uczynić życie górnika lepszym. Kierujemy się i kierować się będziemy nadal sformułowanym przez Towarzysza Stalina podstawowym prawem socjalizmu przewidującym stałe polepszenie warunków materialnych i kulturalnych ludzi pracy. W tym kierunku idą wszystkie wysiłki narodu polskiego, który w coraz silniejszym stopniu potrafi przełamywać trudności naszego budownictwa.

Towarzysze! Przeżyliśmy rok bogaty w wydarzenia zarówno w naszym życiu wewnętrznym, jak i w życiu międzynarodowym. W ciągu tego roku naród nasz uchwalił nową Konstytucję, wybrał nowy Sejm i powstał nowy Rząd, na czele którego stoi Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Towarzysz Bolesław Bierut.

Ze szczególnym zadowoleniem podkreślamy tu, że wśród nowych posłów wybranych przez naród jest 18 górników. Wybranie do Sejmu tak licznej grupy górników jest nowym potwierdzeniem wielkiego uznania narodu polskiego dla bohaterstwa armii górniczej.

Głosując na listę Frontu Narodowego i udzielając bezgranicznego poparcia rządowi Bolesława Bierutę, naród nasz dał i daje wyraz swojej sta-

le umacniającej się jednoci moralno politycznej w obronie niepodległości Polski, naszego budownictwa socjalistycznego i pokoju. W stałym umacnianiu się tej jednoci moralno-politycznej zainteresowani są najwybitniejsi wszyscy patrioci polscy. Solą w oku jest ona natomiast dla wszystkich wrogów naszego narodu i państwa, dla imperialistów amerykańskich i rewizjonistów zachodnio-niemieckich oraz dla ich podłych sługusów i agentów. W codziennej walce o jednoci moralno-polityczną narodu polskiego osiągnęliśmy dwu i półkrotny wzrost wydobycia naszego górnictwa w porównaniu z okresem przedwojennym. Walkę o dalszy wzrost wydobycia węgla — tego „chleba naszego przemysłu”, prowadzić będziemy w warunkach dalszego wzrostu poczucia współodpowiedzialności wśród górników za losy ojczyzny, dalszego umocnienia socjalistycznej dyscypliny pracy.

Masy górnicze codziennym swym wysiłkiem wzmacniają siły ojczyzny nie pozwolą, by ich trud marnowany był przez nierobów. Walkę o węgiel prowadzić będziemy w warunkach dalszego wzrostu czujności w masach górniczych, wzrostu troski o dobro społeczne, o kopalnię, agregaty i maszyny, chroniąc je nieustannie przed zbrodniczą ręką wroga klasowego.

W codziennej walce o umacnianie jednoci moralno-politycznej naszego narodu, przeciwko rozbiciącej tej jednoci, przeciwko wszelkiego rodzaju podszeptom, wicherzycielom i mącicielom będziemy łamali wszystkie trudności naszego budownictwa. Nie pozwolimy też nikomu na osłabienie i rozbicie jednoci narodu polskiego, na wzbijanie klina między wierzących i niewierzących. Wszyscy uczciwi Polacy, wierzący i niewierzący razem pracując dla dobra ojczyzny, razem znosząc wszystkie niemałe ciężary budownictwa silnej i zamożnej Polski i nikomu nie uda się ich pokłócić.

Będziemy w codziennym trudzie nadal pracować nad umocnieniem jednoci naszego narodu. Będziemy nadal dokładali wszystkich sił, by umacniać potęgę Polski i by polepszać sytuację ludzi pracy — gospodarzy ludowej ojczyzny. Na was, górnicy polscy, zwrócone są oczy całego narodu. Od was w ogromnej mierze zależą sukcesy wszystkich naszych planów. Jesteśmy przekonani, że tak, jak dotychczas nie dawaliście się nikomu prześcignąć w patriotyzmie i ofiarności dla ojczyzny, tak i nadal będziecie czynić wszystko, by mundur górnika otoczony był szacunkiem i miłością wszystkich budowniczych socjalistycznej Polski i wszystkich bojowników o pokój.

Niech rozwija się nadal nasza ojczyzna ludowa!

Niech żyją górnicy polscy!
Niech żyje nasz ukochany wódz i nauczyciel — Towarzysz Bolesław Bierut!

GÓRNICZY ŚLĄSCY

(Dokończenie ze str. 1)

miejsu, zapadając się coraz głębiej w bagno kryzysu, młotając się wśród wewnętrznych sprzeczności.

Omawiając szeroko międzynarodową sytuację polityczną minister Nieszporek wskazał na dalszy wzrost sił obozu pokoju oraz na wielkie osiągnięcia naszego narodu w realizacji Planu 6-letniego, dzięki którym powstaje silna, uprzemysłowiona, socjalistyczna Polska.

Przykładem w naszej pracy i walce jest wielki Związek Radziecki i jego braterska i wszechstronna pomoc ułatwia nam walkę i przełamywanie trudności.

W oparciu o metody przodującego górnictwa radzieckiego górnicy polscy uczą się pokonywać przeszkody w wykonaniu wielkich i odpowiedzialnych zadań gospodarczych Szóstolatki.

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Przechodząc do omówienia osiągnięć przemysłu węglowego minister Nieszporek podkreślił, że wydobycie w roku 1952 było wyższe średnio o 8 tys. ton dziennie od wydobycia w roku ub. Wzrost ten możliwy był przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy przodujących górników i czołowych załóg kopalnianych. W tym miejscu minister Nieszporek wyraził gorące uznanie dla górników-inżynierów i techników oraz dyrekcji kopalń, które z honorem wykonywały swoje roczne zadania przed terminem. Są to kopalnie: „Boże Dary”, „Mortimer”, „Bielszowice”, „Rydultowy”, „Eminencja”, „Pawel”, „Wesoła II”.

Na wzrost wydobycia wpłynęły również podjęte przez górników zobowiązania dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu KPZR, których realizacja przyniosła wiele dodatkowych ton węgla.

Omawiając dalsze osiągnięcia minister Nieszporek stwierdził, że rok bieżący przyniósł dalsze postępy w dziedzinie rozwoju techniki i mechanizacji wydobycia. W październiku br. było w ruchu o 75 węgla więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku, o 41 więcej „kaczych dziobów”, o 129 transporterów pancernych. Rozwinęła się również mechanizacja robót dołowych. Podczas gdy we wrześniu ub. roku ładowano mechanicznie 14 tys. ton węgla dziennie to w roku bieżącym ładuje się już 24 tys. ton dziennie. Same załogi lepiej opanowały technikę, wiele kombajnów daje obecnie wysoką wydajność a 4 z nich dają po 300 — 350 ton dziennie, przy czym 3 pracują w kop. „Bielszowice”.

Wskazując na dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego minister stwierdził, że wielu górników jak np. kombajner Jakub Ossowski z kop. „Zabrze-Zachód” i rebasec Emil Płonka z kop. „Radzionków” otrzymali nagrody państwowe. Wzrost stopnia wykorzystania maszyn i poprawa ich organizacji pracy.

Obniżył się w stosunku do roku ub. koszt własny wydobycia jednej tony węgla o 2,3 proc.

Znaczną są również osiągnięcia w budowie nowych kopalń. Dwie z nich a mianowicie: kopalnia „Wesoła II” i „Ziemowit” oddane zostały już do eksploatacji.

Niezależnie od tego w trosce o ulżenie pracy górnika modernizuje się stare kopalnie instalując nowe maszyny wyciągowe i wentylatory, bu-

dując nowe sortownie, płuczki i łaznie. Ogółem na tego rodzaju inwestycje wydano w bież. roku 1,5 miliard. zł., przy czym na samą poprawę warunków bezpieczeństwa pracy wydatkowano ok. 140 miln. zł.

Rząd i Partia odcażają górników szczególną opieką. Już 3 rok korzystają górnicy z dobrodziejstwa Karty Górnika a olbrzymim nakładem środków finansowych buduje się nowe osiedla górnicze. W roku bież. oddano do użytku 7 tys. nowych izb i przeprowadzono kapitalne remonty ponad 15 tys. izb. Rozrosła się sieć placówek socjalnych otaczających opieką górników i ich rodziny. Wzrosły sumy na inwestycje w tej dziedzinie.

Otworzy się przed górnikiem szeroka możliwość podniesienia kwalifikacji i osiągnięcia awansu. Ponad 2 tysiące ludzi w górnictwie wysunęło na stanowiska dyrektorów departamentu, naczelników wydziałów w Ministerstwie, dyrektorów kopalń i kierowników stanowisk w ruchu zakładowym. Wzrosły również płace górników. W roku 1951 górnicy zarabiali średnio o 13 proc. więcej niż w roku 1950 a obecnie zarabia średnio o 13 proc. więcej niż w roku ub. „Mamy wszystko czego nam potrzeba do wykonania planów wydobycia, do wykonania 4 roku Szóstolatki — podkreślił w końcu swego przemówienia minister Nieszporek. — Mamy ofiarną armię górników — świadomych budowniczych socjalizmu. Mamy maszyny, które coraz szerszym strumieniem płyną do kopalń, mamy doświadczonych inżynierów i techników górniczych, mamy wreszcie zahartowane w walce o plan organizacje partyjne w kopalniach.

Nie nie może nam przeszkodzić w wykonaniu tych zadań, które stawia przed nami Rząd, tych zadań na których wykonanie czeka cały nasz naród. Nie pożałujemy pracy i sił aby z honorem wykonać czekające nas trudne zadania!”

Zahuczał oklaski, zatrząsła się sala od okrzyków i owacji na cześć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na cześć wielkiego przyjaciela górników Bolesława Bierutę oraz na cześć Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza Józefa Stalina.

Dźwięki fanfar poprzedyły uroczyste chwile dekoracji najbardziej zasłużonych pracowników przemysłu węglowego.

Tytuł zasłużonego górnika Polski Ludowej otrzymał rebasec: Paweł Bek z kop. „Pstrowski”. Bolesław Fielko z kopalni im. „Thoreau”, Emil Płonka z kopalni „Radzionków” i Ludwik Słomka z kopalni „Bielszowice”.

Minister Nieszporek wręcza następnie wysokie odznaczenia państwowe.

Kawalerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski otrzymał naczelny dyrektor Centrali Zbytu Węgla Ignacy Apł. Sztafarami Pracy II Klasy odznaczni zostali: Bernard Bugdol, dyrektor kop. „Zabrze-Zachód”, Antoni Cluk, rebasec kop. „Sośnica”, Henryk Grygler z kop. „Rozhark”, Paweł Moj z kop. „Miechowice”, Franciszek Klaja z kop. „Sośnica” i Stefan Grzelczyk z kop. „Concordia”. Złoty Krzyż Zasługi odznaczonych zostało 21 pracowników przemysłu węglowego a m. in. rebasec Wilhelm Adamczyk z kopalni „Mortimer”, Wilhelm Błaga i Czesław Ruszer z kopalni „Zabrze-Wschód”, Józef Mikulski z kopalni „Czeladź”, Karol Zygmunt z kop. „Ludwik” oraz Jan Szwarz z kopalni „Szombierki”. Zbigniew Anslon kierownik ruchu kop. „Mikolajew”. Jak również dyrektorzy: Edward Kałuża z kop. „Rydultowy”, Bolesław Karbowiak z kop. „Boże Dary”, Alfred Skowronek z kop. „Bielszowice”, i Stanisław Kuć z kopalni „Andaluja” oraz dyrektor administracyjny Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego Władysław Wróblewski.

Imieniem odznaczonych przemówił rebasec Franciszek Klaja stwierdzając, że górnicy dają ludowej ojczyźnie tyle węgla, ile go będzie potrzebna na dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego.

Wśród entuzjastycznych oklasków zebranych odczytał rebasec Czesław Ruszer list górników do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierutę, który podajemy na innym miejscu.

Reszta programu akademii wypełniły występy artystyczne, po czym odbył się wspólny górnicy obiad w wieczorem oprócz zabawy na kopalniach dwie reprezentacyjne zabawy górnicze w Sosnowcu i Bytomiu.

Załoga kop. „Wesoła I” wykonała plan roczny

KATOWICE. (bp) W dniu 3 grudnia, w przeddzień święta górniczego, załoga kop. „Wesoła I”, jako słodma z kolei „la I”, w wieloletnim zameldowaniu o zwycięskim przedterminowym ukończeniu rocznego planu wydobycia. Przyspieszając wykonanie zadań produkcyjnych obywateli trzecim rokiem Planu 6-letniego, górnicy tej kopalni postanowili w ten sposób uczcić swoje wielkie święto i do końca swoje wielkie święto i do końca br. dać Ludowemu Państwu dodatkowo 25 tys. ton węgla.

KONSTYTUCJA WOLNYCH LUDZI

„Na półce mojej domowej biblioteki na poczesnym miejscu leży nieśmiertelna książeczka — Konstytucja Stalinowska. Biorę ją do ręki jak coś niezmiennie drogiego sercu memu. To wielkie, bardzo wielkie szczęście posiadać taką Konstytucję” — mówi Mikołaj Fiedotow, hutnik ze Stalińska.

To samo szczęście odczuwa codziennie każdy obywatel radziecki.

Odczuwa je górnik zjeżdżający do kopalni, kolchoznik uprawiający ziemię, odczuwa urzędnik śpieszący do pracy, odczuwa uczeń idący do szkoły, inżynier pochylony nad projektem, lekarz niosący pomoc cierpiącemu.

Bo obywatel radziecki wie, że jego Konstytucja nie tylko daje, ale gwarantuje prawa. Bo obywatel radziecki wie, że jego władza, władza ludowa konsekwentnie te prawa wprowadza w życie.

Konstytucja Stalinowska zapewnia obywatelom radzieckim prawo do pracy.

A władza ludowa stwarza warunki, by to prawo było rzeczywistością.

Ta rzeczywistość — to ogromny wzrost i rozmach przemysłu socjalistycznego. Klasa robotnicza kraju, którego produkcja przemysłowa, pomimo ciężkiego okresu wojny, potroiła w ciągu lat 1940—1952, wzrosła blisko 2,3 raza, kraju, który w nowej pięcioletce osiągnie produkcję przemysłową o 70 proc. wyższą w porównaniu z rokiem 1950 — nigdy nie zasnęła klęski bezrobocia.

Ta rzeczywistość — to nlebywały postęp rolnictwa radzieckiego. Chłopi kraju, który potrafi osiągnąć 8 miliardów pudów rocznego zbioru zboża — nigdy nie będą się tulić. Jak ich przodkowie, w poszukiwaniu pracy i chleba.

Ta rzeczywistość — to rozkwit nauki i sztuki radzieckiej. W kraju, którego linia rozwoju prowadzi przez postęp, w kraju, którego dążeniem największym jest ulepszenie i udoskonalenie życia, zbliżenie sztuki do mas — nigdy nie zabraknie miejsca dla uczonemu i artysty.

Konstytucja Stalinowska zapewnia obywatelom radzieckim prawo do wypoczynku.

W roku bieżącym 4 i pół miliona robotników i pracowników umysłowych spędzą swój urlop w pięknych, malowniczych uzdrowiskach Kraju

Rad. W roku 1952 sieć Instytucji kulturalnych i sportowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1946 — dwukrotnie i przewyższa poziom przedwojenny.

Te dane są bardzo wymowne.

A jak realizowane jest prawo obywateli radzieckich do ubezpieczeń socjalnych?

Oto krótkie zestawienie: wydatki państwowe na ubezpieczenia socjalne wzrosły z 8,6 miliarda rubli w roku 1940 do 21,4 miliarda rubli w roku 1952.

Dokładny i plastyczny obraz rzeczywistości radzieckiej, rzeczywistości realizowanej w całości zgodnie z Konstytucją Stalinowską — dał XIX Zjazd KPZR.

Cóż oznaczają przytoczone przez sekretarza KC KPZR, Malenkowa, dane, że wydatki na oświatę w roku 1951 wzrosły w porównaniu z rokiem 1940 — 2 i pół raza? Ze w samych tylko latach powojennych wybudowano 23.500 szkół? Ze 57 milionów obywateli radzieckich kształci się? Ze w roku 1952 wyższe uczelnie dały krajowi 221 tysięcy młodych specjalistów, a w bieżącym roku akademickim przyjęły 375 tysięcy nowych studentów?

Przećleć to jest życiem potwierdzone jedno z najcenniejszych praw obywatela radzieckiego: prawo do nauki.

A coż oznacza przedstawiony przez Berle rozwój republik radzieckich?

Cóż oznacza fakt, że przemysł wielki rozwijał się szybciej w republikach narodowych niż w ogóle w ZSRR? Ze we wschodnich republikach, jak Uzbeki, Kazachski, Kirgaski, Turkmenski, Tadżycki, których rolnictwo było najbardziej zafacowane — dzisiaj pracuje 121 tysięcy traktorów, 23 tysiące kombajnów. 102 tysiące maszyn rolniczych? Ze 44 narodowości stworzyło w Związku Radzieckim własne piśmiennictwo i wydaje w języku ojczystym podręczniki, książki, gazety? Ze w Gruzińskiej Republice jeden lekarz przypada na 373 mieszkańców, podczas gdy w kapitalistycznej Francji jeden lekarz przypada na 1000 mieszkańców?

Te wszystkie fakty są niezbitym dowodem pełnego równoprawienia wszystkich narodów ZSRR, pełnej gwarancji ich rozwoju.

Te fakty dowodzą, jak wielkie pokrycie w życiu znajduje prawa, gwarantowane narodowi radzieckiemu przez Konstytucję.

Konstytucja narodu radzieckiego — to piękny twór wielkiej myśli Stalina.

Piękne życie narodu radzieckiego, jego wspaniałe osiągnięcia, rozkwit jego kultury, jego przodująca rola wśród narodów świata — to także rezultat geniuszu Stalina.

Dlatego między jednym a drugim, między Konstytucją Stalinowską a życiem — nie ma rozbieżności.

Felicja Mańska

Spółeczeństwo niemieckie przeciw ratyfikacji układów wojny

BERLIN. — Debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych rozpoczęła się wbrew wyraźnej zamyśle festowanej woli narodu niemieckiego.

Adenauer zdołał wymusić podjęcie tej debaty, wywołując silny nacisk na członków Bundestagu, gdy nie udało mu się przeprowadzić tego we wcześniejszym terminie. Po otwarciu posiedzenia w środę po południu poseł KPD Heinz Renner postawił wniosek o zdjęcie sprawy ratyfikacji układów wojennych z porządku dziennego. Podkreślił on, że Bundestag stał przed napowaznieniem się decyzją od chwili swego istnienia. Tymczasem koalicja rządowa, za zgodą frakcji SPD, wyznaczyła dla przedyskutowania obszernych tekstów tych układów jedynie 3 krótkie posiedzenia. Rząd Adenauera nie liczył się zupełnie z wolą narodu niemieckiego i chce narzucić haniebne układy parlamentowi.

Wniosek KPD został jednak odrzucony. Upadł również wniosek po sta z partii bawarskiej Loritza domagający się odroczenia debaty przynajmniej o tydzień.

W chwili, gdy zbierał się Bundestag, dalsze liczne delegacje pragnęły wręczyć posłom zbiorowe petycje, żądające odrzucenia wniosku rządowego o ratyfikację układów wojennych. Policja przydzielona specjalnie do Bundestagu wystąpiła brutalnie przeciwko delegacjom nie dopuszczając ich do gmachu.

W Bonn ukazały się na murach hasła potępiające układy wojenne. Na jednej z ulic wyszono transparent z napisem: „Członkowie Bundestagu! Pamiętajcie o Norymberdze!”.

W kilku innych punktach miasta ustawiono symboliczne drewniane krzyże, na których widniał napis: „Tu poległ żołnierz Mueller, zamordowany przez Adenauera”.

W ten sposób miejscowi patrioci dali wyraz oburzeniu, z jakim społeczeństwo niemieckie przyjęło zapowiedź ratyfikacji haniebnych układów.

MIESIĄC POGŁĘBIENIA
* przyjaźni *
POLSKO-RADZIECKIEJ
Kalendarzyk imprez
na dzień 5 grudnia

Dzisiejszy kalendarzyk imprez
Miesiąca Przyjaźni w naszym mie-
ście przewiduje głównie odczyty.
Obejmą one następujące tematy:
„Nowe kierunki technologiczne w
budowie maszyn w ZSRR — odczyt
w hucie „Ferrum” — „Konstytucja
Stalinowska” — w Pałacu Młodzie-
ży, godz. 18; „Wielka Rewolucja
Październikowa i jej znaczenie” —
w Woj. Domu Kultury ZS, godz. 18.
W sali Państwowej Filharmonii
Śląskiej odbędzie się o godz. 19 kon-
cert symfoniczny. W programie ra-
dziecka muzyka symfoniczna.

Ponad 103 tys. członków
zrzesza
katowicki Oddział TPPR

KATOWICE. (js) Oddział Miejski TPPR w Katowicach posiadał z początkiem br. 431 kół Towarzystwa Przyjaźni, w których zrzeszonych było 93.789 członków, w tym 15.100 młodzieży. Obecnie na terenie miasta istnieją 463 koła, zrzeszające 103.840 członków, w tym 17.445 młodzieży. Należy przy tym stwierdzić, że na terenie miasta oddział TPPR posiada swe koła prawie we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Skład społeczny przedstawia się następująco: robotników 46.334, pracowników umysłowych 40.061, młodzieży 17.445

Ponadto wzrosła znacznie ilość aktywności Towarzystwa, tak, że obecnie w kołach TPPR zakładach pracy, instytucjach i szkołach zarejestrowane jest około 4 tysiące aktywistów, w tym około 60 proc. bezpartyjnych.

Cenny pomysł
dwóch inżynierów
znalazł zastosowanie
w kopalniach soli

KATOWICE. (by) Podejmowane ostatnio zobowiązania w przemyśle solnym umożliwiły ponadplanowe wydobyć 400 ton soli.
Prócz zobowiązań produkcyjnych, podjęto i zrealizowano szereg innych zobowiązań, spośród których na szczególną uwagę zasługują projekt zastosowania podszadki płynnej dla podszadzenia komór w kopalniach soli — popiołem odbieranym z kotłowni.
Zastosowanie nowego projektu zaoszczędzi pracę 6 robotników dziennie. Autorami tego pomysłu są inżynierowie: Leon Piepszyk i Kazimierz Jakula.

Pracownicy poszukiwani:

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY I ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych zatrudnia natychmiast ZAKŁADY MECHANICZNE IM. GEN. K. ŚWIERCZKOWSKIEGO W ELBLĄGU, ul. Stocznia nr 2. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Przemśle Metalowym (siatka płac stoczniowa). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. 2847kr

REBACZY, ŁADOWACZY, BUDOWACZY, KWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, MURARZY, CIESLI, STOLARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (również kobiety do prac na powierzchni) zatrudni natychmiast KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „CHORZÓW” Dla samotnych zamieszkałych w mieszkaniach w Hotelu Robotniczym, gdzie również znajduje się stołówka. Zaopatrzenia Robotniczego. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Oddział Ruchu Załogi przy kop. „Chorzów” w Chorzowie Starym, ul. Wiejska. 2986kr

WOLNE POSADY

SZOFERA, najchętniej samotnego na dobrych warunkach poszukuje. Kolodziej Bolesław Panewnik. ul. Łąkowa 1.

KUPNA

MASZYNY księgujące „Ellot-Fischer” zakupimy. Oferty: Krakowskie Zakłady Garbarńskie, Dział Zaopatrzenia. Kraków 2, ul. Basztowa 18. 3003kr

KUPIĆ żelazo budowlane (dźwigary) Kwatkowski w Bytomiu. Kraszewskiego 4. 11623g

STANIOŁ w arkuszach lub rolkach w każdej ilości kupię natychmiast. Zgłoszenia: Katowice. Szopena 14/1 tel. 345-34. 11629g

SZAFĘ biurową kupię. niedrogo. Wiadomość tel. 251-65 (wieczorem). 11483g

O lepsze jutro...
ZESPÓŁ DZIELNYCH LUDZI
na kop. „Rokitnica”
potrafił złamać trudności i zwyciężyć

Rokitnica, w grudniu. Nad ogołoconymi z liści konarami rokitnickiego lasu, dzień i noc dymią kminy pobliskich kopalni, znacząc na niebie białą smugę. Na stalowych wieżach bez przerwy obracają się koła wyciągowe, unosząc na powierzchnię dziesiątki, setki, tysiące wagoników — załadowanych węglem, największym bogactwem ziemi śląskiej. O zmroku, gdy zabłyśną dokoła światła, tu właśnie, ze wzgórz rokitnickich dojrzymy ognie sędziwej huty — jubilatki, która przeżywa drugą młodość w nowej Polsce. Zobaczymy, jak na dloni wspaniałą panoramę Śląska 1952, budującą już dziś — wielkie jutro narodu — i wtedy zrozumimy jeszcze lepiej, że siła i wskaźnikiem naszych sukcesów jest braterski sojusz człowieka z maszyną.

DYREKTOR — PRZYJACIEL

„Dyrektor Eryk Polnik jest starym, doświadczonym górnikiem i dobrze pamięta te czasy, gdy z tych samych okien kopalni „Rokitnica” widział się widok obruszający potęgę robotniczego Śląska, a zarazem wielką jego tragedię. — Zamknięte kopalnie, biedaszyby, ludzie pozostający miesiącami bez pracy... Tak było wczoraj — w dniu, który minął bezpowrotnie.
— Trudno opisać, z jakim zapamiętaniem każda chwila sprawa zalegiła w wydobyciu — mówią z uznaniem górnicy o swoim dyrektorz. Często, powracając z szybu, widzą palące się w jego gabinecie światło, gdy siedzą pochylony nad planami z ołówkiem w ręku. Opowiadają także, że najprzejawniej uśmiecha się wtedy, gdy rozmawia z ludźmi, którzy przychodzą tu gromadnie z nowymi meldunkami osiągnięć, zobowiązań, albo kiedy mówią o trudnościach i bolączkach. W tych ostatnich wypadkach szczególnie wypytuje i notuje. Nieraz dając polecenia w sekretariacie zbiera ludzi i razem zjeżdżają na dół

Chem. Spółdz. Pracy
w Mikołowie
wykonała plan roczny

MIKOŁÓW. (js) Załoga Chemicznej Spółdzielni Pracy w Mikołowie, złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji w 100,4 proc. Do tego poważnego osiągnięcia przyczynił się cały zespół w oparciu o pomoc Związku Bratniej Spółdzielni Chemiczno-Metalowej. Dział, załoga spółdzielni, realizując liczne zobowiązania, kierowała się w swej pracy mobilizującymi wytycznymi VII Plenum KC PZPR.

Spółdzielcy mikołowscy, osiagając realizację planu rocznego przed terminem, wyzwalają inne spółdzielnie pracy zrzeszone w związku branżowym Spółdzielni Pracy do przedterminowego wykonania planu produkcji trzeciego roku Sześcioletnia.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

Przyszło ich trzech z kiepskimi minami. Mówili, pokazywali rekordy, to znów je beznadziejnie rozkładali. Na zakończenie jeden z nich powiedział: „Tak dłużej być nie może.” Dyr. Polnik słuchał uważnie, kreśląc coś w notatniku. Kiedy już skierowali się do wyjścia — zatrzymał ich: — Poczekajcie, zjedźmy razem. Ale mogę was zapewnić już dziś, że pochylnia będzie przebita.

Przybyli nieznacznie się uśmiechnęli.

— Dyrektorz, jako pierwszy zgłaszamy się do przebitki i zobowiązujemy się robotę skończyć za 4 dni — powiedział jeden z nich.
— Za 4 dni i 4 noce — to trwiera — dodał dyrektor. Spojrzeli na siebie i nic nie mówiąc, skinęli głowami. Po 20 minutach wszyscy czterej byli już na oddziale X, który od szeregu miesięcy nie wykonywał więcej jak 86 proc. planu.

Pogadanka
o książce

Katowice. W dniu 5 grudnia br. o godz. 18 w czytelni Klubu Młodzieżowego Pracy i Książki w Katowicach, Dworcowa 9, red. Aleksander Baumgarten wygłosi pogadankę o książce W. Popowa „Stal i szlak”. Po pogadance dyskusja.

Zgon
Piotra Kowalewicz

Dnia 1 grudnia 1952 r. zmarł nagle w Katowicach artysta malarz Piotr Kowalewicz. Urodzony w 1894 r. studia akademickie i malarskie ukończył w Leningradzie, po czym w 1926 r. osiedlił się na Śląsku.
Twórczość artystyczna Piotra Kowalewicza była ściśle związana ze Śląskiem, jego życiem i ludźmi. Od chwili powstania w Katowicach Związku Polskich Artystów Plastyków w 1945 r. Piotr Kowalewicz był jego czynnym członkiem. Ostatnim pełnił odpowiedzialną funkcję sekretarza sekcji malarskiej.
Przedwczesna śmierć znanego i cenionego plastyka wywołała serdeczny żal wśród wszystkich ludzi związanych ze sprawami sztuki.
Cześć jego pamięci!

O pracy niektórych dystrybutorów
Zawierciańskie nieporządki
należy jak najszybciej usunąć

— Samochwała w kacie stała — to przyszłowie powinni sobie wpisać do t. zw. „sztabucha”

przedstawiciele handlu uspołecznionego w Zawierciu.
Ileż to się zapytało, jak tam jest ze sprawą zaopatrzenia ludności w pieczywo, w mleko, mięso, grzyby i inne artykuły pierwszej potrzeby, tyle razy oni odpowiadają: — Byczo jest! U nas wszystko gra należyście. Jak nie w sklepie, to można w straganach. Ludność Zawiercia nie ma żadnych absolutnie do nas pretensji, świetnie się spisu jemy...

Nie mówią tego oczywiście tymi słowami, ale mniej więcej w tym sensie.
Natomiast przedstawiciel innego pionu handlu uspołecznionego, pionu kontrolnego mówi wręcz odwrotnie: — To dziwne z tym Zawierciem. Tak tam wszystko gra należyście. Tak byczo jest, że trzeba nam się tu publicznie zapytać, dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze. Bo właśnie z Zawiercia mamy odwrotny meldunek. Jeśli gdzieś jest źle z terminową dostawą pieczywa, to właśnie w Zawierciu! Jeśli gdzieś nie gra dystrybucja mleka należyście, to właśnie w Zawierciu. Mięso, masło, grzyby — ...to właśnie w Zawierciu!

— Jak jest właściwie?

— Jak jest właściwie? — to pytanie zadaje nam kierownik Wydziału Finansowego zatrudniony w Dyrekcji K. Z. W. M. w KIELCACH. Warunki zatrudnienia i płacy oraz mieszkanie do omówienia na miejscu. 2909kr

CENTRALA PRZEMYSŁU LUDOWEGO
I ARTYSTYCZNEGO
REJONOWE BIURO HANDLOWE
w Gliwicach
ZAKUPUJE

w swoich Punktach Skupu złom i monety srebrne w każdej ilości.

Punkty Skupu znajdują się:

Pkt. Skupu Nr. 1 Gliwice, Mikołowska 17

„ „ „ 2 Katowice, Bazar (Hala Targ.)

„ „ „ 3 Bielsko, Lenina 19.

Mijał dzień po dniu. Wiele razy dyrektor Polnik łączył się z oddziałem X i za każdym razem nadzwytygar zapewniał go: „Jo wóm dyrektorze mówia, będzie na slcher fertig!”

W nocy z piątku na sobotę dyrektor czuwał przy biurku, podnosząc za każdym razem nerwowo słuchawkę. Na krótko przed 2 za dzwonił telefon już po raz któryś z rzędu.

To rebasez Slisz meldował: „Rebasez: Siwy, Macharzyna, Slisz oraz Pigula, Lwowski, Poreba i Rzepka donoszą, że o godz. 1,30 zadania swe wykonali...”

SILA MŁODYCH DLONI

Okres przygotowań młodych górników z oddziału III do Złotu warszawskiego był zapewne najcięższym okresem jakiego pamiętają. Przewidywana była, która notowała dotychczas najlepsze wyniki, zaczęła gwałtownie spadać z planu. I lu dziom opadały ręce. Piętarze się trudności, brak współpracy i zrozumienia ze strony „starej dyrekcji” — były przyczyną zwalniania się najlepszych górników. Szli pojedynczo, grupami na „Bytom” „Pstrowskiego” a nawet na odległe „Szombierki”.

Nie lepszą sytuację notowano i na innych oddziałach. Nic też dziwnego, że gdy się dowiedzieli o nowym dyrektorz i zmianie dozoru, wszyscy jak jeden ruszyli z całą młodzieńczą ufnością do dyr. Polnika, aby wspólnie naradzić się nad sprawą dokonania przełomu i wyjścia z dotychczasowego impasu. Józef Lipiński, najserdeczniejszy druh i opiekun młodzieńców ze ślący im. B. Bieruta z ożywieniem opowiadał o tym, jak łamano wspólne trudności, uzyskując jeszcze lepsze osiągnięcia produkcyjne.

Tak więc z nazwiskami Rudolfa Wójcika, Franciszka Kiofczyka, Jana Heliosza, Leona Drzewińskiego czy też Janka Ostrowskiego — młodego górnika z dalekiej wsi białostockiej — mocno są powiązane dni, kiedy zaczęło się dziać lepiej i... jest dobrze! Osiągnięcia ich są mocne i odporne jak młode dionie, które wyrwywały bryły węgla w walce o realizację planu dobrobytu i szczęścia naszego pokolenia. Dla tego też cyfrę z wykresów i krzywa wydobywa strzela coraz śmielej i radośniej w górę. Spoglądając na

tablicę nowych zobowiązań i coraz wyższych wykonanych planów miesięcznych, wiemy, że „Rokitnica” — zespół dzielnych ludzi, danego słowa dotrzyma.

Gdy opuszczaliśmy kopalnię zapadał zmrok. Zatrzymując się przed szlabanem kolejowym, widzieliśmy wyjeżdżający z bocznicy pociąg, naładowany węglem „Rokitnicę”. I wówczas to siedzący obok nas pierwszy sekretarz Komitetu Zakładu — Paweł Jamroz, zwrócił uwagę, że nawet parowóz powtarzał coraz mocniej:

W-i-e-c-e-j w-e-g-l-a
w-i-e-c-e-j w-e-g-l-a
W-y-k-o-n-a-m-y plan!
Ruszyliśmy...

Jerzy Iwanowski

Nowe możliwości
otwierają dla rolników
technika korespondencyjne

KATOWICE. Zadanie podniesienia produkcji rolnej powoduje konieczność stale podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji kadr rolniczych. W tym celu obok szkolenia w stałych technikumach prowadzone są korespondencyjne doświadczenia, które umożliwiają pracownikom bez odzwalniania się od warsztatu pracy zdobyć tytuły technika, umożliwiając tym samym absolwentom kursu dalsze studia i awanse.

Korespondencyjna technika rolnicza realizują program 5-letniej nauki normalnej z uwzględnieniem zmian wynikających z dostosowania programu do potrzeb kształcenia korespondencyjnego. Do korespondencyjnych technikum rolniczych przynależą: Państwowe Technikum Rolnicze w Nakle Słaskim, Państwowa Szkoła Rolna, Państwowy POM i PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz chłopcy mało i średniorolni. Z obecnie istniejących technikum na uwagę zasługują Państwowe Technikum Rolnicze — dział korespondencyjnego kształcenia rolniczego w Nakle Słaskim, pow. Tarnowskie Góry.

Do klasy I przyjmowani są bez egzaminów kandydaci którzy posiadają ukończone co najmniej 7 klas szkoły podstawowej, absolwenci jednoročných szkół rolniczych tzw. średnich szkół rolniczych oraz absolwenci byłych szkół specjalistycznych.

O przyjęcie do klasy II mogą ubiegać się uczniowie, którzy ukończyli co najmniej dwie klasy Technikum Rolniczego i stopnia jak też ci, którzy ukończyli 8 klas szkoły ogólnokształcącej oraz słuchacze Wyższego Kursu Rolniczego im. St. Ślaski w Warszawie.

Do klasy III przyjmowani są absolwenci Technikum I stopnia lub gimnazjum rolniczych oraz uczniowie szkół nie rolniczych, którzy zdadzą egzamin z przedmiotów zawodowych i przyrodniczych objętych programem I i II klasy korespondencyjnego technikum rolniczego.

Prócz wymienionych klas, które w bieżącym roku powstają przy Technikum w Nakle uruchomiono jeszcze dwa działy korespondencyjnego kształcenia. Jeden dział mieści się przy Technikum Hodowlanym w Ornolowicach. Specjalnością jego jest kształcenie kadr hodowców zwierząt. Po ukończeniu tego kursu absolwenci otrzymują dyplom technika hodowcy. Drugi dział o specjalności rolniczej uruchomiono przy Państw. Technikum Rolnym w Cieszynej.

Technika korespondencyjne są ważnym

Chorzów III zaniedbany
pod względem
sieci placówek
handlu uspołecznionego

CHORZÓW (wrz. 6). — Wraz ze wzrostem sieci placówek handlu uspołecznionego poprawia się stale poziom zaopatrzenia ludności. Do miejscowości niepo dotychczas dem zaniedbanych należy jeszcze Chorzów III.

Kilka sklepów, i to przeważnie spożywczych, znajdujących się w tej dzielnicy, nie może nadążyć w zaopatrzeniu ludności w artykuły konsumcyjne. Odczuwa się dotkliwy brak uspołecznionego warsztatu szewskiego, zegarmistrzowskiego, składu żelaza, sklepu obuwniczego, konfekcyjnego, elektrycznego, rybnego i innych. Nie ma również baru mlecznego, gdzie można by spożywać i pożywe posiłki. W składach warzywnych poza ziemniakami nie można nabyć zupełnie owoców. podczas gdy w centrum Chorzowa zakup tych produktów nie stanowi żadnej trudności.

Trudności te były przedmiotem obrad komitetów sklepowych Chorzowskiej Spółdzielni Spożywców które w dyskusji podniosły konieczność zainteresowania się Zarządem CH SPP i MHD oraz Wydziału Handlu PMRN w Chorzowie zaopatrzeniem składów w odpowiednią ilość i większy asortyment towarów codziennego użytku.

Szczepienie ochronne
drobiu

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Miejski Zarząd Weterynarii w Katowicach przypomniało, że w najbliższych dniach rozpocznie się ochronne masowe szczepienie drobiu (kur, perliczek i indyków) przeciw pomorowi. Drob do szczepienia należy jak najrychlejsz zgłosić do dzielnicowego prezesa Zw. Sam. Chłopskiej, ogładaczom miasta, przedownikom wet. lub wprost do właściwego Państwowego Zakładu Leczniczego dla Zwierzat.

Milionowe oszczędności
przyniosły Państwu
zobowiązania górników

Katowice (by). Odpowiadając na wezwanie Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wszystkie kopalnie przystąpiły do akcji oszczędnościowej. Rybnickie Zjednoczenie PW zaoszczędziło w III kwartale br. w stosunku do III kwartału ubiegłego roku ponad 100 tys. węgla więcej. Maszyniści parowozowi w kop. „Piast” i w innych kopalniach, zaoszczędzili 1900 ton węgla.

W ramach podjętych zobowiązań załoga warszawska Elektrowni Knurów wykonała zapasowy skraplacz, co umożliwiło czyszczenie skraplacza w czasie ruchu turbiny i pozwoliło na zaoszczędzenie 30 tys. ton węgla rocznie.

Załoga siłowni w kop. „Brzeszcze” w ramach swoich zobowiązań uzyskała 700 ton zaoszczędzonego węgla poprzez wzorowe zasilanie palenisk kotłowych. Również załoga siłowni, przy kop. „Polski” dzięki zobowiązaniom zaoszczędziła 180 ton węgla miesięcznie.

Wojewódzki Dzień
Ftyzjatryczny

KATOWICE. Centralna Wojewódzka Poradnia Przeciwwzględna komunikuje, że obrady „Wojewódzkiego Dnia Ftyzjatrycznego”, przypadającego na dzień 6 bm. odbędzie się w sali marmurowej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Początek obrad o godz. 10.

Na program zjazdu w części przedpołudniowej złożą się referaty: prof. dr. R. Różyński, Radiolog „Wiek” oraz docenta dr. Stopycka „Wskazania do stosowania i zaniechania odmy”. W części popołudniowej referaty: docenta dr. Ziarskiego „Cięża a gruźlica” oraz dr. Naumana „Określenie zdolności do pracy”. Po każdym z referatów przewidziana jest dyskusja.

Dzieci
pozostawione bez opieki
spowodowały pożar

KATOWICE (js). — W Katowicach, przy ul. Kościuszki powstał pożar na stadionie sportowym „Stal”. Pastwą pożaru padła altanka i przelegte ogrodzenie. Tylko dzięki natchnawstowej interwencji strażnicy ogniovej, pożar nie rozprzestrzenił się na sąsiednie obiekty.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar spowodowały dzieci, urządzając ognisko obok altanki. By uniknąć tego rodzaju wypadków, rodzice powinni więcej interesować się swoimi dziećmi, gdyż w świetle ustawy przeciwpożarowej oni są odpowiedzialni za czyny swoich dzieci.

W tym wypadku rodzice sprawców pożaru będą odpowiadali karno-administracyjnie.

Teatr FSTRADA

PANSTWOWA OPERA I OPERETKA
SLASKA

Piątek 5 bm. — teatr nieczynny; w Gliwicach godz. 19 Kraina uśmiechu.

Sobota 6 bm. godz. 19 — Fontanna Bachczysaraju; w Gliwicach godz. 19 — Kraina uśmiechu.

Niedziela 7 bm. godz. 19 w Bytomiu — Madame Butterfly; w Gliwicach godz. 19 — Kraina uśmiechu.

Poniedziałek 8 bm. godz. 15 w Katowicach — Cvganeaia; godz. 19 — Złota kaczka; w Gliwicach godz. 19 — Kraina uśmiechu.

Wtorek 9 bm. godz. 18.30 w Katowicach — Rusalka; w Gliwicach godz. 19 — Kraina uśmiechu.

Sroda 10 bm. godz. 15 w Bytomiu — Fontanna Bachczysaraju; godz. 19 — Janek Verbum Nobile; w Gliwicach — teatr nieczynny.

BinO

KATOWICE: Casino — Świat się śmieje; Rialto — Wiejski lekarz; Złota — Wiejski lekarz; Światowid — Wzduż Altaju (dokument); Młoda Gwardia — Dusze czarne; Apollo — Aliszer Nawol

CHORZÓW: Apollo — Krawonnik „Ware”; Colosseum — Radziecka Gruzja; Pionier — Na arenie; Polonia — Poszukiwacze złota; Skłaskie — Maszenka

SIEMIENOWICE: Piast — Nauczyciel; Tezca — W dniu pokoju.

MYŚLOWICE: Adria — Dwaj żołnierze.

UZIENNIK ZACHODNI
PIĄTEK
5 grudnia 1952 r.

Wielkie wygrane
Krajowej Loterii Pieniężnej padły w LISTOPADZIE

100.000 zł
W KATOWICACH — Kolektura W. Kaftal

60.000 zł
W KATOWICACH (Szybel i Rał)
WE WROCŁAWIU (MHD). w Gdańsku (Orbis)
W WARSZAWIE (MHD)

40.000 zł
WE WROCŁAWIU (Ruch), w Krakowie (Orbis), w Rzeszowie (MHD)
W ROGÓŹNIE Wlkp. (GKS), w Warszawie (PML)

20.000 zł
W TORUNIU, w Szczecinie (2 wygr.), w Gdańsku (2 wygr.)
W KRAKOWIE, w Pabianicach, w Kiszkuwie, w Warszawie (2 wygr.).

Następne ciągnięcie od 17 grudnia br.

Zaufaj szczęściu — kup los

DZIENNICZEK
zażaleń

Skargi pasażerów PKP

PSZCZYNA (PS 77). — Władze kolejowe powinny zwrócić baczniejszą uwagę na handlarzy mlekiem, okupujących wszystkie wagony pociągów poronnych na linii Katowice — Pszczyna. Pasażerowie tych pociągów skarżą się, że handlarze owrobia wiele zamieszania, a nawet wyrządzają szkody. Nie dość, że zajmują wiele miejsca swoim bagażem i wytwarzają szpeczący tłok, ale — co gorsza — niszczą bardzo często u brania współpasażerów, przesuwając baki pełne mlekiem. Na leżałoby wydać odpowiednie zarządzenia celem zaprowadzenia porządku na tej linii.

„MAKS” PROTESTUJE...

Dziwna historia

o „lecznicy” chorych butów

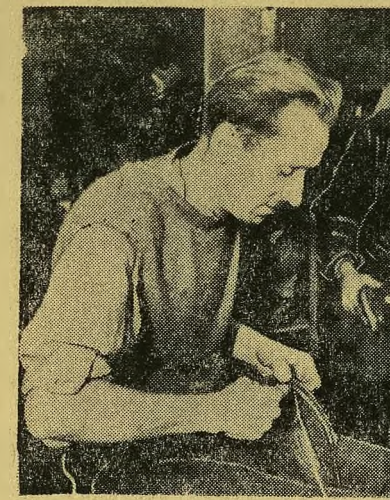
Katowice, w grudniu. — Nazywam się „Maks” i jestem butem; zwyczajnym butem roboczym, tyle, że z cholewami z filcu. Należę do szefa, pracownika Państwowej Komunikacji Samochodowej, ściśle mówiąc katowickiego PKS-u. Szofer mnie oczywiście używa tylko w zimie.

— Chcę wam się trochę użalić na swój los, na PKS, z którego winy stałem się dziesięć-procentowym „inwalidą” i na organizację „leczniczą butów”, a zarazem pochwalę szefów, którzy będą musieli wykonać nie lada robotę, aby mnie uzdrowić. Uff! Męczy mnie to mówienie, pozwólcie wypocząć, zrobię miejsce — powiedział „Maks” do stojącej tuż obok, na ladzie punktu nr 3 Szewskiej Spółdzielni Pracy przy ul. 3 Maja nr 19, serty „kolegów”, należących do tramwajarzy, mararzy, ceglarzy, hutników i z jeżdżącym zwłaził się na regał.

„Maks” jest rzeczywiście „inwalidą”. Wierząc filcowy jest wprawdzie jeszcze wcale dobry, ale dół strasznie! Wygląda jak rozdzielona paszka krokodyla, bo jedna zlewna zupełnie odklejona jest od podeszwy; druga znowu jest podarta na strzępy.

— Mój właściciel, szofer miał ze mną dużo kłopotów — zastękał „Maks” — ile razy zgłosił się do biura, tyle razy powiedzieli, że „rozczek jeszcze przechodzić w tych

butach”. Przed „rozczkiem” byłem trzydziesto-procentowym „inwalidą”. Leczenie byłoby wtedy tanie i szybkie. Teraz jednak naprawa będzie długa i droga. Dlatego oświadczam wszystkim zakładom i właścicielom butów: to nie jest oszczędność, gdy chodzi się w butach tak długo, aż są w dziesięć-procentach zepsute. Trzeba buty oddać do naprawy, gdy stopień zużycia nie przekracza pięćdziesiąt procent!



Krysik, Pozłotka i Paszek — „doktorzy - specjaliści” od „leczenia” butów filcowych

na but, trzecia, czwarta i piąta mają jeszcze inne przeznaczenie. „Inwalidę” przydzielono do „leczni” — naprawy cholewki. Floriani Krysikowi, specjaliście od filców. Krysik jest przewodnikiem pracy. On Edmund Cegla i Paszek zawsze przekraczają normę.

Krysik przede wszystkim zmoczył podeszwę butów (żeby skóra była miękka, aby przy przyklejaniu gwoździ lub kołków nie kurczyło się bardzo z buta), po czym wygładził spód i przyszykował but do naprawy. Wreszcie sporządził formę-wzór dla przykrajania odpowiedniej wielkości płata skóry. Tu znowu „Maks”, przechodził podczas całej tej operacji straszliwe cierpienia, przemówił:

— Też mi organizacja! To ja teraz mam trzy, albo cztery, albo i więcej dni czekać, aż z centralnej rozkrajalni przysła skórę wg tej formy? To wy te formy musicie postać aż na Mariackiej? Czy tego nie możecie tu zrobić, na miejscu? Albo czy w rozkrajalni nie mogą się pospieszyć i odesłać skórę w tym samym dniu? To zwyczajnie, proszę was, wygodnictwo! Ze co proszę? Ze to jeszcze nie szczyt? Ze magazyn skór mieści się tuż, tuż przy ul. 3 Maja? Hal! to znaczy jest tak: wpiersi skórę wychodzi z magazynu na 3 Maja do rozkrajalni na Mariackiej, a potem wraca na 3 Maja do nas! A obniżka kosztów własnych i przyspieszenie obrotu, co?

SPRAWA „AGROPRESSOW”

Po czterech dniach czekania przysły wreszcie skóry. „Maks” miał w tym czasie możliwość rozglądania się po warsztacie szewskim. Dziwnie tam zobaczył rzeczy. Przede wszystkim szereg nieczynnych maszyn szewskich. Jedna była taka duża, cenna, dziesięcioramenna „Agropress” z Pragi, do sklejania podeszew, na sprężone powietrze. Poza tym były jeszcze mniejsze „Agropressy” na prąd elektryczny i kilka zwyczajnych ręcznych „Agropress”. Do wszystkich brakuje części: od 8 lat zaopatrzeniowcy nie mogą ich znaleźć.

Zakończył się, jakem but filcowy, że oni nawet nie próbowali! Trzeba... — zajął „Maks” — ale właśnie chwycił go Krysik i zaczął leczyć, tzn. naprawiać. I znowu dziwił się „Maks”, że szewcy mają taki

nieporządek na swoich stołkach roboczych i że, jak się dowiedział z rozmów szefów, dyrekcja Spółdzielni tak mało się troszczy o swoich klientów, że materiał jest bardzo li-chego gatunku, że nie troszczy się



Krysik, Pozłotka i Paszek — „doktorzy - specjaliści” od „leczenia” butów filcowych

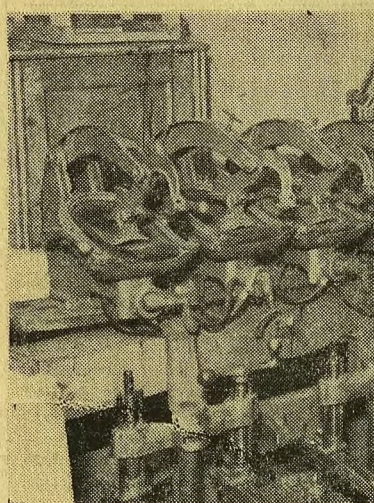
Pot. Skrzydłowska też o swoich rzemieślników, że kultura, bilety do teatru, na operę, to widocznie nie dla szewców, że z czasów nie korzystają...

JAKEM BUT FILCOWY?

Krysik skończył naprawę, wycylił „Maks” i oddał go „Ciapkowski”, który pobieżnie przeglądał czy robota czysta. Potem nastąpiła najważniejsza część: wystawienie rachunku. Wtedy „Maks” zaczął dopiero się-kać:

— Co? Tak drogi! Przecież materiału przy „leczeniu” zużyłście chyba za kilka złotych tylko, robocizna też nie więcej kosztuje, a cały rachunek wynosi kilkadziesiąt złotych! To te narzuty, nieprawda? To ta roz-dęta administracja, to rozbudowany biuro! To koszt tego magazynu na ul. 3 Maja i rozkrajalni na Mariackiej! Czy tam śpią w tej dyrekcji Szewskiej Spółdzielni przy ul. Kościuszki? Czy tam jeszcze nie nie słyszeli o obniżce kosztów własnych? Cóż z tego, że wy w warsztacie stacie się, gdy tam tego nie rozumie-ja. Ze kwitnie u was współzawod-nictwo, a tam siedzą i nudzą się.

— Ja, „Maks” uroczystie przechw-tem protestuję. Jakem but filcowy! (WL)



„dziwnie tam zobaczył rzeczy” — maszyny szewskie, które od 8 lat są bezczynne, a zaopatrzeniowcy... „nawet nie próbowali”

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Na stadionie w Zabrze

ZS Górnik — Ostrawa 2:2 (2:1)

po interesującej grze

ZABRZE (s). Piłkarze Ostrawy nie zawiedli. Nasi goście dali wczoraj w Zabrzu wraz z reprezentantami ZS Górnik ładną i przyjemną widowisko sportowe, pokazując mecz na dobrym poziomie. Delegaci górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego pokazali taką samą grę, jaką cechuje zawodników Czechosłowacji. Krótkie, przyziemne podania, wychodzenie na pozycje, wypuszczanie w ręczne uliczki oraz zbyt długie kombinowanie i zwlekanie ze strzelaniem — oto charakterystyczne cechy ich gry.

Górników cechował wręcz odwrotny styl gry. Szybkie podania i półgórne przerzuty, bojowość i zdecydowanie oraz dążność do strzelania z każdej pozycji cechowały białoniebieskich, którzy zagraли zadowalająco. Szczególnie korzystnie wypadli obrońcy i pomocnicy. Dobrze zestawiony, spokojny i grający uważnie blok defensywny pilnował przeciwników w polu, a pod bramką Proka nie dopuszczał ich do strzału. Słabiej zagrał napastnik. Wykazali oni zbyt dużo niezdyscyplinowania, a kierownik ataku Polednik wstrzymywał niepotrzebnie rozwinięte akcje.

Górnicy rozpoczęli grę z wielkim rozmachem i reprezentacyjny bramkarz CSR — Moravek obronił w pięknym stylu ostry i niebezpieczny strzał Gawlika z 8 metrów, co zjednało mu podziw widzów. Niebez-

pieczne wypadły gospodarzy przyniosły rezultat w 18 minucie. Po akcji całego ataku, Gawlik przeniósł piłkę ponad wybiegającym Moravkiem, zdobywając pierwszą bramkę. Podwyższenie wyniku nastąpiło już w następnej minucie. Gawlik przeszedł na prawą stronę, skąd podał

W 4 meczach i turnieju indywidualnym wezmą udział ping-pongiści CSR

KATOWICE. W nadchodzący wtorek 9 bm. przyjeżdża do Polski ekipa czołowych pingpongistów czechosłowackich, którzy rozegrają 4 mecze towarzyskie oraz wezmą udział w turnieju indywidualnym. Zawodnicy CSR, reprezentujący najwyższy poziom tenisa stołowego na świecie, wystąpią w tych spotkaniach jako reprezentacja Pragi w następującym składzie:

Mężczyźni: Andreadis, Tereba, Tokar, Vana, Stipek i Vyhnanovsky. Kobiety: Hruskova, Grafkova, Vyhnanovska i Cedova.

Wraz z drużyną przyjadą: Kierownik Zalabak i trener Wiesner. Program zawodów przedstawia się następująco: 10 bm. Katowice — Praga (mecz kobiet i mężczyzn). 12 bm. Turniej indywidualny z udziałem 16 zawodniczek i 32 zawodników. 14 bm. Łódź — Praga (mecz kobiet i mężczyzn). 17 bm. Lublin — Praga (mecz kobiet i mężczyzn). 20 bm. Warszawa — Praga (mecz kobiet i mężczyzn).

Niedzielne imprezy na Opolszczyźnie

OPOLE (mr). Z cyklu rozgrywek bokserskich o mistrzostwo II ligi w najbliższą niedzielę pięściarze opolskiego Kolejarza stoczą na własnym ringu ostatnie spotkanie pierwszej rundy z poznańską Stalą, która w meczu tym wystąpi w swym pełnym składzie z Pelankiewiczem, Turuskim, Kazimierzczakiem i Borowiczem na czele.

W pozostałych meczach pięściarskich, jakie rozegrane zostaną na Opolszczyźnie, spotkają się: o mistrzostwo klasy wojew.: Kolejarz IB Opole — Budowlani Opole, Włókniarz Prudnik — WKS, a o mistrzostwo klasy powiatowej Budowlani

IB Opole — Gwardia Prudnik, Włókniarz Brzeg — Gwardia Racibórz, Unia Glucholazy — Ogniwo Krapkowiec, Unia Racibórz — Stal Strzelce, Włókniarz Otmęt — Spółnia Koźle, Budowlani Gogolin — Unia Krapkowiec.

W trzecią niedzielę rozgrywek szachowych o mistrzostwo klasy wojewódzkiej odbędą się następujące spotkania: w Otmęcie Włókniarz — Unia Racibórz, w Baborowie Spółnia — Spółnia PSS Racibórz, w Kluczborku PDK — Kolejarz Opole, w Opolu Budowlani — Unia Kędzierza.

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej tenisa stołowego walczyć będą: Ogniwo Opole — Budowlani Opole, Włókniarz Dobrzyń — Kolejarz Opole, Spółnia Opole — Kolejarz Kędzierza, Włókniarz Brzeg — Włókniarz Wólczyn, Kolejarz Kluczbork — Unia Zdzieszowice, Włókniarz Prudnik — Unia Paczków, Ogniwo Nysa — Spółnia Otmuchów, Stal Nysa — Spółnia Racibórz, Unia Racibórz — Spółnia Grodków, Ogniwo Racibórz — Unia Kędzierza.

Pierwszy mecz hokejowy w Opolu

OPOLE (mr). W piątek 5 grudnia rozegrany zostanie w Opolu na tożce hokejowym ZS „Budowlani” na terenie kortów tenisowych pierwszy w tym sezonie w Opolu mecz hokejowy o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Śląska pomiędzy miejscowymi Budowlaniami a katowicką Gwardią. Początek zawodów o godzinie 19.

piłkę do stojącego przed bramkarzem Wiśniewskiego. Niski łącznik zmilił ciałem Moravka i oddał piłkę do Dybala, dla którego strzelenie drugiej bramki nie przedstawiało już trudności.

Zmiana wyniku nastąpiła w 25 minucie. Po jednej z akcji piłka zawędrowała do Konecznego, a ten ostrym strzałem w długi róg zdobył pierwszą bramkę dla gości. Wyrównanie padło 12 minut przed zakończeniem spotkania. Wypuszczony w ulicę Sekula strzelił szczerem obok bramkarza, ustalając wynik dnia.

Drużyny wystąpiły w składach: ZS GÓRNIK: Procek, Pytlík, Franosz, Dominik, Stoly, Morys, Dybala (Fojcik), Gawlik, Polednik, Wiśniewski i Czech. OSTRAWA: Moravek, Földyna, Kaloczik, Jahoda, Michna, Kroi, Siuda, Koneczny (Sekula), Novak, Simonek i Sedlaczek.

Z gości podobali się poza bramkarzem: Michna, Kaloczik i Kroi, a z gospodarzy: Franosz, Morys i Dominik. Zawody prowadził Orliński — dobrze.

Budowlani Opole prowadzą w rozgrywkach ping-pongowych

OPOLE (mr). Tabela rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojew. grupy I przedstawia się po dotychczasowych spotkaniach następująco:

Budowlani Opole	6	12:0	56:4
Ogniwo Opole	6	12:0	49:11
Kolejarz Kędzierza	6	10:2	48:12
Spółnia Opole	6	9:3	36:24
Włókniarz Brzeg	6	7:5	31:29
Kolejarz Opole	6	4:8	27:33
Unia Zdzieszowice	6	2:10	17:43
Włókniarz Dobrzyń	6	2:10	16:44
Włókniarz Wólczyn	6	2:10	12:48
Kolejarz Kluczbork	6	0:12	8:52

Pierwsze zawody narciarskie Włókniarza Bielsko

BIELSKO (wgm). Narciarze Centralnej Sekcji ZS Włókniarza zorganizowali na Szynieli kontrolne zawody w biegach płaskich.

Na dystansie ok. 10 km zwyciężył Naglik przed Łukaszkiewiczem i Markiem. W konkurencji kobiet na dystansie ok. 5 km pierwszą na metę przysła Świerczek przed Kleczek. Wszyscy zawodnicy wykazali się dobrą kondycją, co świadczy o starannym przygotowaniu się do sezonu zimowego.

Redakcja Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska nr 9 — Tel. centralny 309-73, wewnętrzny sekret. 004, kronika 005, telefon nocny: 003, wyd. „Wieczór”: 004, dział sportowy: 007, naczelny redaktor: 311-84. Dział listów i interwencji: 395-42. Dział telefon bezpośredni: 354-42. Bezpośredni telefon nocny po godz. 20: 315-55. Reklamów nadesłanych nie zwraca się. Przyjmowanie stron między godzin. 11—12 codziennie. Za Dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: Instytut Prasowy Czytelni. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują jedynie urzędy pocztowe oraz listonosze wiejskiej i miejskiej. W związku z tym bezpośrednie zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „Ruch” kierować nie należy. Prenumerata miesięczna wynosi 4,05 zł., kwartalna 12,15, półroczna — 24,30 i roczna 48,60. Biuro Ogłoszeń: Katowice, ul. Mickiewicza 9, tel. 361-06. PKO Katowice III nr 6550/110. Drukuj: Drukarnia RSW „Prasa” Katowice.

R-3-54120



ROZDZIAŁ XI

w którym czwórka przyjaciół odwiedza piękną, słoneczną — Armenię.

— Byłoby szczytem nierozwagi turystycznej — rzekł Janek, — gdy byśmy trasę Tbilisi — Erywań mieli odbyć w nocy. Dlatego też wsiadliśmy do pociągu dziennego, aby znowu po drodze, jak w ogóle na całym obszarze Kaukazu, podziwiać przepiękne widoki górskie.

— Zanim jednak nam się usta rozdziawia z zachwytem — wrócił Jasio — powiedz nam coś o radzieckiej Armenii.

— Chętnie. Od tego tu przecież jestem. Ołóż Ormiańska SRR jest najmniejszą republiką związkową, gdyż jej obszar wynosi tylko 30 tysięcy kilometrów kwadratowych. Ale ta cyfra, tak niska w porównaniu do ogólnej powierzchni Związku Radzieckiego, nie dowodzi wcale, iż tu wszystko jest małe. Wprost przeciwnie — wielkie i po-

teżne. Tak jak ta góra, która wznosi się nad stolicą Republiki, Erywań... Jak ona się nazywa?

— Ararat! — odrzekł za wszystkich Wladek — To już chyba wiemy legendarny, biblijny Ararat, na którym podobno Noe osiadł ze swą arką...

— Właśnie. Ararat, który zresztą niedługo zobaczymy, jest symbolem Armenii i ten piękny wspaniały szczyt o dwóch wierzchołkach (a o wysokości 5156 metrów) jest umieszczony zresztą w państwowym godle Ormiańskiej SRR. O toż w Armenii kiedyś było tu rzeczywiście nędzne, ale wszystko to od dawna się zmieniło. Na przykład w takim Erywaniu, który za carskich czasów liczył zaledwie 20.000 mieszkańców, — a dziś liczy przeszło 200.000 trudno było mieszkać z powodu fatalnych warunków higienicznych. Pomijając już fakt, że samo miasto było jednym zbiorowiskiem wąskich i brudnych uliczek, ostre wiatry wiejące od gór nosiły tu zimą cały latem całe tumany pyłu i kurzu. Bo musie-

wiedzieć, że Armenia aczkolwiek jest krajem wybitnie górskim, którego średnia wysokość wynosi 1200 metrów, to jednak od dawien dawna cierpiała na brak wody. Woda wprawdzie była, ale wysoko w górach, zaś doliny czy płaskowyzę często jej nie miały. W tych warunkach więc ziemia się wysuszała i jałowiała, zaś wiatr (khamal tu jest częściowo kontynentalny) rozosił ją w postaci pyłu i za trwał ludzom i zwierzętom życie. Obecnie to się radykalnie zmieniło, i zmienia, przede wszystkim zaś dlatego, że zaczęto na wielką skalę gospodarować racjonalnie wodą, tworząc dziesiąt tysięcy kilometrów kanałów irygacyjnych i nawadniając, jak dotychczas 250.000 hektarów ziemi. Zbożca górskie dawnie pozbawione roślinności, dziś pokryły się — jak to możecie zauważyć — wspaniałą zielenią, a cała Armenia stała się krainą mlekiem i miodem płynącą, a właściwie nie tyle mlekiem i miodem, choć tym też, co winogronami i brzoskwiniami, nie licząc ryżu, bawełny, migdałów, herbaty itd.

— I wszystko dzięki wodzie...! — Dzięki wodzie i ludzkiej pracy oraz pomysłowości. Na przykład taka sprawa z jeziorem Sewan. — Ale — wtrącił Romek — Przecież zaczęłaś nam mówić o Erywaniu, a nie skończyłaś, i teraz znowu mówisz o jakimś jeziorze...

— Tylko bez „nerw”, jak mówią w Warszawie! O Erywaniu pomówimy dalej na miejscu, a teraz

wam chcę opowiedzieć o tym słynnym na cały Związek jeziorze, które właśnie przyczyniło się i jeszcze



Erywań — stolica Armenijskiej SRR

w dużym stopniu się przyczyni do dalszego użyczenia, uprzemysłowienia i należącego „uklimatyzowania” radzieckiej Armenii. A więc wielkie (długości 70 kilometrów) jezioro Sewan leży na wysokości prawie 2000 metrów i zaliczyć się może do najpiękniejszych jezior świata. Ale nie na tym polega jego wartość. Wartość ta zasadza się na tym, że do niego wpada 30 rzek, wypływa zaś z niego tylko — jedna, niejaka Zanga. No i ta Zanga spływając w dół tworzy właściwie w stosunkowo krótkiej przestrzeni jeden wielki wodospad, prawie kilometrowej długości. No i co, jak myślicie, co z tym fantem zrobiono...?

— Zbudowano chyba elektrownię wodną...?

— Nie jedną, lecz dziewięć! Było to wykorzystanie tak zwanej kaskady sepańskiej, którego to procesu eksploatacji rzecz prosta jeszcze nie zakończono, jako że dalsze elektrownie są w budowie. Poza tym wodę z jeziora Sewan sprawał z niego do niziny pod Araratem i ją nawodniono, tak że jest to obecnie najbardziej żyzna i urodzajna część Armenii...

— Kapitalne! — O toż to. Woda zmienia Armenię, zmienia cały kraj, bogaci go, budując przemysł, rolnictwo, transport, co tylko chcecie... (Ciąg dalszy nastąpi)